RUSKI INWALID

N°. 40.

ŚRODA. 18 Lutego 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Od Brzegów Menu, 8 Lutego.

Powiadaią że Ministrowie dworów południowo niemieckich wkrótce znowu zgromadzą się w Frankforcie celem przedłużania narad, odbywaiących się dotąd w Rzymie, a tyczących się urządzania rozmaitych dyecezyi wyznania katolickiego.

Na urzędnika iednego w Królestwie hanowerskiem podano ważną skargę czyli raczey doniesienie, które zalecono przeyrzeć iak naypilniey: obwiniaią go o trzyletnie przetrzymanie kilku więźniów w lochu ciemnym i wilgotnym niepowoławszy ani razu do odpowiedzi i badań. Kommissyia w tym przedmiocie wyznaczona, złożona iest z urzędników wybranych z zwierzchnosci cywilney Gottyngskiey.

z Wiednia, 9 Lutego.

Cesarz JMść wydał postanowienie względem żydów w państwie austryackiem mieszkaiących, na mocy którego Rabinowie ich powinni zdać examen z nauk filozoficznych i Teologii pierwiey nim ten stopień osięgną; a gaża którą pobierać będą, ma bydź odpowiednią stopniowi nauk iakie posiadaią; Xięgi żydowskie do nabożeństwa powinne bydź przełożone na ięzyk narodowy i w tymże ięzyku maią się odbywać wszelkie ich mowy, nauki i kazania.—Młodzi Jzraelici mogą brać nauki we wszelkich szkołach publicznych; znaiomość zaś religii w stosownych do tego szkołach dawać się im będzie. Zresztą sami Jzraelici będą się starać zbliżyć do stopnia oświecenia wszystkich innych poddanych Cesarstwa austryiackiego we względzie moralności, obyczayności i przemysłu. Takim to sposobem ten wielki przedział iaki ich dotąd odróżniał od wszystkich innych obywateli, sam przez się

upadnie. Zalecono przytem zwierzchności cywilney, aby wszelkich użyła srodków dla doprowadzenia do skutku tego wielkiego i powszechnie pożytecznego zamiaru, który byleby szczerze był wspierany nayzbawiennieysze zapewne wyda owoce.

Francia.

z Paryża, 5 Lutego.

Kilka więźniów zamkniętych w więzieniu Liburnskiem w okolicach Bordeau, podało rządowi skargę, że od ośmiu iuż przeszło miesięcy będąc uwięzionemi, ani razu iescze niebyli badani. Ta skarga (która zdaie się bydź niepodobną, a przynaymniey znacznie przesadzoną) weszła do Jzby deputowanych i wkrotce iak naystaranniey rozebraną będzie.

Z liczby 38 kobiet które doświadczyły tylekroć w pismach publicznych wzmiankowanego kłocia na ulicach Paryża, cztery tylko są takie, które wyznały że krawiec *Biseul*, był sprawcą tey niegodziwości. Swiadectwa i ze znania innych niemiały dostatecznych dowodów. Sam zaś w całe się do tego nieprzyznaie, owszem chce apellować do wyższey instancyi; lecz dowody *przeciwko* niemu tak są widoczne, iż nawet adwokat iego słabo tylko go bronił.—Zresztą nieschwytano ani odkryto nawet dotąd żadnego z towarzyszów iego, a nawet niektórzy twierdzą, że w całym Paryżu on tylko ieden dopuszczał się tego zuchwalstwa.

W iednym z tuteyszych towarzystw dobroczynności przez kilka nocy z rzędu okna były powybiiane. Celem odkrycia winowayców przedsiębrano wszelkie środki i nakoniec iedney nocy stróż spostrzegł dwóch młodych męszczyzn przybliżaiących się z kamieniami w ręku pod okna domu. Krzyknął natychmiast lecz swawolnicy bynaymniey nato niezważali. Za tem wystrzelił i zabił na mieyscu syna iednego szklarza, który dla tego wybiiał, aby nazaiutrz znowu wstawić.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 2 b. m. odbytem, Pan *de la Croix Frainville* oświadczył zdanie kommissyi względem prawa o *opłatach* przy sprzedawaniu dóbr narodowych. Umiał on dostrzedz, że przy obrachunkach dzieią się nie kiedy niemałe nadużycia i że szczegołowe wszystkiego sprawdzenia, kwity z rozmaitych opłat i t. p. dawały zawsze powody do sprzeczek. Kommissyia uznaie to prawo za bardzo pożyteczne, dla bespieczeństwa kupuiących; podaie z tem wszystkiem niektóre odmiany chcąc ie o ile można skrócić, uczynić prostszém i łatwieyszèm do wykonania.

Nieiakiś Pan *Siear* były oficer woysk Wandeyskich wniosł przywołanie do oyczyzny dawnych emigrantow ku potwierdzeniu sprzedaży dóbr narodowych, a tym sposobem myśli dopomodz do pogodzenia stronnictw. Zapewniał iż sam nawet naypierwszy iest za sprzedaniem maiętności swoiey.

Jenerał porucznik *Gilli*, skazany w roku 1816 nieobecny na karę śmierci, z ustronia swoiego w Szwaycaryi powrocił dobrowolnie do Francii i domaga się o rozebranie powtórne swey sprawy.—W roku 1815 był on dowódzcą dywizyi w Nisme; lecz za powrótem *Bonaparte*, przeszedł był na iego stronę, obrócił woyska swoie przeciwko Xiążęcia Angulemskiego i bez względu na dwukrotną kapitulacyią swoich oficerów, utrzymywał tego Xiążęcia iako więźnia dopokąd nieodebrał rozkazu od zwierzchności wyższey, aby go uwolnił.

Angliia.

z Londynu, 5 Lutego.

Lord *Castlereagh* skoro przybył do Londynu natychmiast stanął przed Królem; lecz niemógł go widzieć.

W Carleton-Houze, tak wiele bywa odwiedzaiących Króla urzędników woyskowych i cywilnych, oraz innych znakomitych osob, iż trudno iest przeyść po pokoiach. Jeden z doktorów dworu nieodstępuie w nocy Monarchy a dwóch innych bawią w przyległym domu, aby w potrzebie natychmiast stanąć mogli w zamku.

Włochy.

z Neapolu, 1 Lutego.

Zima tegoroczna bardzo iest u nas niestałą: Po tęgich mrozach nagłe nastąpiło ciepło. To sprawiło wiele chorob i w Rzymie wszystkie prawie szpitale pełne są chorych. Ziawiła się tu gurączka znana tylko latem i sprawiana przez zbytecznie zagęszczone powietrze. W liczbie chorych był i naczelny dowodzca woysk naszych, Hrabia *Nugent*; lecz biegli lekarze powrócili go wkrótce do zdro-

wia. Pomimo iednak tak niezdrowe powietrze zaraźliwych chorob wcale niema.

Biskup Pingerolski wydał niedawno odezwę pasterską do Waldeyczyków w Piemoncie mieszkaiących. Nazywa ich *błędnemi swey owczarni owcami*; a potem zaraz wysłał kilku missionarzy. Ci starali się przywiązać do siebie ubogich dzieci rozmaitemi łakociami, aby zniewolić do słuchania nauki religiyney. Nadto usiłowali rozrywać związki małżeńskie, między katolikami i protestantami zawarte. Ministrowie: angielski pruski i niderlandski niemogli nato patrzeć oboiętnie i weszli z doniesieniami do dworu sardyńskiego, prosząc iak nayusilniey aby tę zbyteczną gorliwość Biskupa pingerolskiego cokolwiek wstrzymano. Król pruski przesłał niedawno 8000 franków do parafii protestantskiey tych dolin, na reparacią domów i wsparcie niesczęśliwych rodzin.

ROZMAITOŚCI.

Kartofle na cały rok do użycia przydatne

Kiełkowanie na wiosnę wszystkich roślin, iest skutkiem ogólnych praw w całey naturze: temuż prawu ulegaiąc kartofle, tracą swóy smak i dalszą trwałość. Dosyć więc będzie tę siłę w nich obudzoną zniszczyć i to się w sposob następny robi: trzeba nałożyć kartofli do koszyka lub do siatki, zanurzyć na kilka sekund do kociołka pełnego wody wrzącey, wyiąć ie potem, na wolnem powietrzu osuszyć, i na suchem mieyscu schować.

Sposób poprawienia zboża spleśniałego.

P. Hatchett, w liście pisanym do P. Banks zostaiącego w Paryżu, opisuie sposób poprawienia zboża spleśniałego. Uważał on, że pleśń rzadko kiedy przeymowała na wskroś skurkę pokrywaiącą ziarna i prawie nigdy nie dochodziła do części mączney. Z tąd badania, które ten uczony, iuż od lat, kilku robi nad pszenicą i ięczmieniem, naprowadziły go do odkrycia: iż spleśniałe zboże, które dla swoiey goryczy, było iuż prawie niezdatem do żadnego użycia i zaledwo mogło bydź mełtem, odzyskiwało dobrą swą pierwszą własność, będąc zanurzone w wodzie wrzącey i zostawione w niey, aż do zupełnego ostygnienia. Ilość wody zawsze była dwa razy większa, od ilości zboża zanurzonego. Wszystkie zepsute ziarna pływaią po wierzchu wody gorącey; te zaś, które opadaią na spód, są oczyszczone od wszelkiey nieczystości bez żadney straty, i wysuszone powracaią do stanu dobrego, iak o tem doświadczenie przekonało.

M. P.

Mlekomierz P. Jones.

P. Jones, robiący narzędzia matematyczne, mieszkaniec londyński, wynalazł narzędzie do mierzenia ilości śmietany, na mleku się zbieraiącey. Składa się ono z kilku rurek szklannych na desce osadzonych, długich cali iedenaście, maiących średnicy liniy dziewięć, z końca iednego zamkniętych, a mały otwor maiących w końcu drugim. W odległości cali dziesięciu od spodu rurek, iest punkt naznaczony zerem, od tego punktu w doł idąc trzy następne cale podzielone są każdy na dziesięć części, ieden takowy podział iest setną częścią odległości zera od spodu rurek; napełniaiąc ie mlekiem swieżem od kilku krów wziętem, poznamy ile śmietany każde mleko wydaie.

M. P.

Fizyka

Sztuczne zamrażanie wody.

Professor Leslie, robiąc ciągle badania nad sztucznem zamrażaniem wody, postrzegł. iż wiele iest istot mineralnych dziurkowatych, iak *np.* trap, pumex, niektóre lekkie lawy, i t. d., które utłuczone grubo i doskonale wysuszone równie chciwie połykaią parę wodną, iak kwas siarczany skoncentrowany, lub alkali kaustyczne, albo sole nayłatwiey się rozpuszczaiące. Robił doświadczenia z trapem składu porfirowego; utłukł go, wysuszył w piecu i w kilka dni potem publicznie na lekcii zamroził pewwą ilość wody, stawiąc ią pod dzwonem powietrzociągu w naczyniu umieszczoném w środku miski napełnioney trapem utłuczonem. Poźniey odkrył, iż krupy owsiane dobrze wysuszone połykały wilgoć z większą chciwością, niżeli trap nawet utłuczony. Biorąc tych krup około 360 gramm i rozpościeraiąc ie na powierzchni maiącey średnicy 18 centymetrow, zamroził około 120 gramm wody, którą potrafił utrzymać w stanie łodu przez godzin 24: w końcu tego czasu lod do połowy stopniał. Temperatura owego mieysca była prawie + 10° stostopniowych. Krupy, chociaż połknęły iuż były wilgoci ośmnastą część swego ciężaru, iednak więcey nad część trzecią swoiey mocy suszącey nie straciły. Innego razu biorąc

krup ilość od 3o centymetrów średnicy, a około trzech centymetrów grubości, zamroził około sześciuset gramm wody nalaney do naczynia zrobionego z materyi gębczastey.

M. P.

Lampa bez płomienia.

P. Professor Edmund Davy, czyniąc badania nad platyną, odkrył szczególną iey własność, iż gdy raz się rozżarzy i postawi w zetknięciu z parą wyskoku, zostaie ciągle rozżarzoną, dopóki tylko para wyskoku iest w dostateczney ilości. Na fundamencie tym zrobiono małe narzędzie, które nazwano lampą bez płomienia. Cieńki drót platynowy średnicy setney części cala, okręca się około knotu lampy nalaney wyskokiem, tak iednak aby część iego pewna nad knot występowała; gdy się knot zapali, drót w momencie się rozżarzą; można knot powoli zgasić, lecz górna część drotu zostaie ciągle rozżarzoną, ponieważ ciągle znayduie się w parze wyskoku wychodzącey z knotu. Słabe iest wprawdzie tey lampy światło, ale dostateczne do zapalenia gąbki a nawet do przeczytania godziny na zegarku; drot, gdy się zaczyna kopcić, należy; oczyścić, iżby sadza osiadaiąca nie przecięła wolnego stykania się pary wyskoku z drotem. Dla takiey lampy na ośm godzin wystarczy pół uncyi wyskoku. Postawienie iey w blizkości nawet ciał naypalnieyszych, nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, ponieważ z niey skra wyskoczyć nie może. Niema ieszcze odkrytey przyczyny, dla czego platyna raz rozżarzona, stykaiąc się z parą wyskoku, trwa ciągle w stanie rozżarzenia; niektórzy chcą tłumaczyć za pomocą elektryczności podobnie tu działaiącey przez zetknięcie pary wyskoku z platyną, iak przez zetknięcie miedzi z zynkiem działa w stosie galwanicznym.

M. P.

Marmur sztuczny zwany marmorillo.

P. Saż (Sage), członek akademii umieiętności instytutu francuzkiego, w dziele swoiem Opuscules de phisique, wydanem 1815, podaie sposob robienia marmuru, który powinien zasłużyć na uwagę artystów. Marmur takowy nazwany przez niego *marmorillo*, składa się tylko z wapna przez wodę stwardniałego, a cała taiemnica zależy na ilości wody użytey i sposobie łączenia iey z wapnem. Sposob iest następny: biorą się sześć części co do wagi wapna żywego, to iest wypalonego a niegaszonego, i skrapiaią się dwiema tylko częściami wody, wapno wtedy na proch się rozsypuie, tak iak gaszone na powietrzu. Sposob ten gaszenia wapna nazywa P. Saż, sposobem rzymskim, mniemaiąc, iż Witruwiusz go używał. Cztery miarki wapna gaszonego po rzymsku mieszaią się z iedną miarką wody, i ta mieszanina wlewa się do formy: w przeciągu czterech lub pięciu godzin cała massa zsiada się, twardnieie następnie, a po pięciu lub szesciu dniach może bydź polerowaną iak marmur. Ten marmorillo staie się tak twardym, iak alabastr zbity, drobno ziarnisty. Zdaie się, iż możnaby mu nadać większą ieszcze twardość, używaiąc wody nasyconey kwasem węglowym.

P. Saż robi iescze inną mieszaninę, nazwaną od niego marmorillo eretacé, rozprowadzaiąc piętnaście miarek kredy utłuczoney, dziesięć miarek wapna zgaszonego po rzymsku w iedney miarce wody. Takowa mieszanina służy do robienia rozet, biustów, gzymsów, kolumn, i wszelkich ozdob pokoiowych.

Nakoniec, mówi P. Saż, iż mieszanina z trzech części kredy, z trzech części wapna zgaszonego po rzymsku, rozprowadzona w wodzie i pędzlem pociągniona na kamieniu, wsięka w pory i na powierzchni zostawuie białą powłokę niepsuiącą się od wody, co architektom może dostarczyć sposobu malowania ścian trwałego a niekosztownego.

M. P.

Sprostowanie.

W anekdocie pomieszczoney w numerze wczorayszym, w wierszu trzecim od końca, miasto niezrozumiałego wyrazu: niepswiniem, powinno bydź: niepowiem.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.